

# Kurjer Łódzki

Nowy  
Dziennik polityczny, społeczny i literacki

**CENA PRENUMERATY:** w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranicą kwartalnie Mk. 6.

Czwartek, 29 listopada 1917 r.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Na stronie 1-iej w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-linowy. Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia swyż, 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wiersz

## Marja Kamińska = Łałoszyńska

prymadonna opery

rozpoczęła lekcje u siebie i w szkole muz. im. Chopina

ostawienie, rozwijanie głosów i poprawienie zaawansowanych, dykcja, przygotowanie do występów operowych i estradowych, uczenie całych oper.

Przyjmuje zapisy codziennie u siebie, Piotrkowska 275 m. 6, od 12 do 5 pp

### Zawiadania!

Sz. Konsumentów. Ze czynna jest bez ograniczeń od 8 rano do 10 wieczorem,

MLECZARNIA

**SWIEZIANKA**

ul. PIOTRKOWSKA № 83

## Noc listopadowa.

W dniu dzisiejszym o godzinie 4-iej po południu upływa 86 rocznica od wybuchu w Warszawie powstania listopadowego, którego wynikiem była 7-miesięczna wojna z Rosją, zakończona kapitulacją Warszawy, którą w dniu 8-go września r. 1831 zajął feldmarszałek rosyjski, książę Paskiewicz.

Był to ostatni akt zbrojnego wystąpienia Polski do walki o niepodległość z widokami powodzenia.

Badź co bądź ustanowione przez kongres wiedeński Królestwo Polskie, aczkolwiek związane unją personalną i realną z Rosją, stanowiło odrębną jednostkę państwową, z własnym rządem, skarbem, wojskiem i sejmem, który stanowił legalną reprezentację narodu polskiego.

Kapitulacja Warszawy i ostateczny pogrom wojsk polskich wszystko to unicestwiły.

Rozpoczął się okres rządów absolutnych i rusyfikacja kraju, prowadzona raz z większym, to znów ze słabszym naciskiem, lecz zawsze z dążeniem wytopienia doszczętnie odrębności narodu polskiego i zlania go w jeden stop z plemieniem wielkorozyjskiem.

Rząd rosyjski nigdy nie szanował odrębności Królestwa Polskiego w ścisłym znaczeniu tego słowa. Konstytucję polską gwałcił już jej twórca Aleksander I, nasyłając do Polski satrapów swoich w rodzaju Nowosiłcowa, oraz jako namiestnika i naczelnego wodza wojsk polskich dzielnego swego brata wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza, który był właściwym następcą tronu rosyjskiego, po bezdzietnym Aleksandrze.

Reakcyjne rządy, zaprowadzone po kongresie wiedeńskim w całej Europie, nie stłumiły hasła wolnościowych wielkiej rewolucji francuskiej.

Prądy rewolucyjne przebiegały za Europę i dotarły aż nad Nowo, gdzie rozbudził się ruch, skierowany przeciw despotycznym rządów cesarstwa.

Spiskowcy rosyjscy usiłowali nawiązać kontakt z niezadowolonymi żywiołami polskimi, a przedewszystkiem z wojskiem, terroryzowanym przez kapryśnego i samowolnego Kon-

stantego, lecz usiłowania te spełzły na niczem.

Przy wstąpieniu Mikołaja na tron wybuchły rozruchy w Petersburgu, lecz krwawo były stłumione.

Konstanty, żeniąc się z polką, Joanną Grudzińską, późniejszą księżną łowicką, rzekł się tronu na korzyść młodszego brata Mikołaja Pawłowicza. Gwardja petersburska pod wpływem rewolucjonistów rosyjskich odmówiła złożenia przysięgi na wierność Mikołajowi i obwołała carem Konstantego, który gotów już był przyjąć koronę.

Kiedy jednak doszły do jego uszu okrzyki żołnierstwa i tłumu ulicznego: „Da zdrowstwujet republika!” (Niech żyje Rzeczpospolita!) wskazał delegacji, która przysłała prosić go, by obwołał się carem, na pałac zimnowy ze słowami: „Tam wasz car”, i pierwszy pośpieszył złożyć hołd wiernopoddanczy Mikołajowi.

W Polsce podczas koronacji Mikołaja I-go w katedrze św. Jana w Warszawie na króla polskiego zawiązany był podobno w Warszawie spiszek koronacyjny w celu wytopienia za jednym zamachem całej rodziny carskiej, lecz stłumiono go w zarodku. Fakt ten atoli nie jest dowiedzionym i prawdopodobnie był wyolbrzymionym przez historyków, niezłiwych Polsce, którzy ruchy kspiracyjne gorętszej młodzieży polskiej przeceniali.

Ruchy te rozwijały się pod wpływem prądów wolnościowych, płynących z Francji.

Żył tam jeszcze w całej pełni idea wielkiej rewolucji i echa epopei napoleońskiej.

Lud francuski, niezadowolony z reakcyjnych, absolutnych rządów Burbonów, szemrał głośno.

W lipcu roku 1831 wybuchła w Paryżu rewolucja mieszczańska; królem konstytucyjnym obwołano Ludwika Filipa z linii Orleańskiej, który, notyfikując dwory zagraniczne o swoim wstąpieniu na tron, wyjaśniał, że dlatego tylko przyjął koronę, by nie dopuścić do przywrócenia we Francji Rzeczypospolitej.

Tym sposobem pogwałcone zostały uchwały kongresu wiedeńskiego, lecz żadne z państw nie było przygotowane do przywrócenia ich siłą zbrojną.

Anglja i Austria uznały monarchję lipcową we Francji. Jeden tylko cesarz Mikołaj w porozumieniu z Prusami zamierzał przedsięwziąć wyprawę na Francję dla przywrócenia tronu Burbonom.

Z Petersburga nadszedł rozkaz, by wojska polskie przygotowane do wyprawy francuskiej, co było przeciwnie konstytucji polskiej, pozwalającej użyć wojsk polskich tylko do obrony kraju.

Rozkaz ten w związku z systematycznym gwałceniem konstytucji

przyspieszył wybuch. Sejm odrzucił ustawę rządową ściśniającą prawa konstytucyjne, co powiększyło powszechne rozgoryczenie.

Młodzież uniwersytecka i szkoły podchorążych wojska polskiego z jej komendantem Wybickim i prof. Lelewel na czele zorganizowała spisek mający na celu wywalenie niepodległości Polski. Do spisku tego przylażyło się wielu młodszych wojskowych i osób cywilnych, lecz wyżsi oficerowie stali na uboczu. Konjunktury, rokujące powodzenie, były wielce obiecujące. Rząd Ludwika Filipa obiecywał pomoc, w parlamencie angielskim rozlegały się głosy, przychylnie Polsce. Rosja była zajęta wojną z Turcją.

Wybuch powstania naznaczono na dzień 29 listopada 1830 r. Sygnałem miało być zapalenie starego browaru na Soleu. Niewiadomo wypadkiem czy też skutkiem złe zrozumianych rozkazów, pożar wybuchł o 2 godziny zawczasem, co w pierwszej chwili sparalizowało ruch. Mimo to część wojska wtańmniczonego wspisek przy pomocy ludu warszawskiego zajęła arsenał i lud rozebrał broń, nagromadzoną w dużych zapasach na wojnę z Francją.

Rozpoczęły się walki na ulicach z wojskiem rosyjskiem, które w końcu cofnęły się do Wierzbna wraz z Konstantym; ten podczas napadu podchorążych na Belweder, jego rezydencję, schronił się do pokojów żony, księżnej Łowickiej.

W Warszawie utworzył się rząd narodowy z księciem Adamem Czartoryskim na czele, który wysłał deputację do Wierzbna z propozycją układową, gwarantujących peszanowanie Konstytucji i odrębności Królestwa Polskiego. Księciu Konstantemu z wojskami rosyjskimi, które stały garnizonem w Polsce pozwolono swobodnie wycofać się z Królestwa, porucząc gen. Turno misję odprowadzenia go do granicy Królestwa.

Był to błąd nie do darowania. Książę Konstanty mógł być bowiem cennym zakładnikiem w rękach rządu polskiego.

Kraży legenda, jakoby Konstanty oczekiwał w Wierzbnie, że polacy ofiarują mu koronę polską, którą gotów był przyjąć i rozpocząć wojnę z bratem.

Legenda ta, nie znajdując jednak potwierdzenia poważnych historyków ówczesnej epoki.

Na wieść o rozruchach w Polsce cesarz Mikołaj I, wysłał feldmarszałka Dybicza ze stu tysięczną armią i 400 działami do Polski, gdzie tymczasem obwołano dyktatorem gen. Chłopickiego, napoleończyka, pokładając wielkie nadzieje w jego zdolnościach wojskowych.

Chłopicki nie ufiał siłom zbrojnym naprędce tworzonym i nie przyjął planu Prądzyńskiego szefa głównego sztabu wojsk polskich, by nowe siły wcielić do szeregów armji czynnej, którą tym sposobem z 40 tysięcy doprowadzić można było do 100 tysięcy ludzi. Z armją tą radził Prądzyński natychmiast ruszyć na Litwę i Wołyń i tam wywołać powstanie, przenieśćszy cały ciężar wojny poza granice Królestwa.

Chłopicki planu tego nie przyjął. Zaledwie z trudem pozwolił na

sformowanie oddziałów ochotniczych poza formacjami wojsk starych. Do wodził, że z tą armją, którą rozporządza, może bynajmniej umrzeć pod murami stolicy i tym sposobem osiągnąć honor narodu.

W kołach umiarkowanych wytworzyło się stronnictwo ugodowe, do wodzące, że konstytucyjny król polski, Mikołaj, może dojść do porozumienia z samowładnym carem Rosji Mikołajem.

Wysłano nawet deputację do Petersburga: Druckiego-Lubeckiego i Jazierskiego. Był to absurd polityczny, który nie mógł wywołać innego skutku, jak tylko wyprawienie Dybicza do Polski. Tymczasem sejm, zbrany w Warszawie, uchwalił detronizację Mikołaja, jako króla polskiego. — Kości były rzucone, o żadnej ugodzie mowy już być nie mogło. Chłopicki złożył dyktaturę i naczelną dowództwo.

Wodzem mianono gen. ks. Michała Radziwiła, który przyjął tę godność z zastrzeżeniem, że Chłopicki nie odmówi mu swej pomocy i doświadczenia.

Wojska rosyjskie przekroczyły granice Polski na początku lutego r. 1831. Pierwszą bitwę zwycięską dla wojsk polskich stoczył generał Dembiński z korpusem gen. Gesmera pod Stoczkiem, co wysoce podnieciło ducha armji polskiej. Po zwycięskich bitwach pod Wawrem i Iganiem dnia 15 lutego 1831 roku nastąpiła walna bitwa pod Grochowem nieopodal Warszawy.

Po stronie rosyjskiej wystąpiło do walki 80 tysięcy żołnierzy z 300 działami; wojsko polskie liczyło 29 tysięcy i 100 dział. Dowodził nim faktycznie Chłopicki, ubrany po cywilnemu. Pomimo liczebnej przewagi, armja Dybicza byłaby pobita, gdyby Chłopicki nie został ranny, co wprowadziło w szeregi polskiej zamieszanie chwilowe. Pomimo to Dybicz cofnąć się musiał, a wojsko polskie zburzone bitwą, schroniło się pod okopy Warszawy. Następnie wypadła nieszezęśliwa bitwa pod Ostrołęką.

Skrzynecki złożył naczelną dowództwo, które objął po Radziwił, naczelnym wodzem zamianowano gen. Krukowieckiego. Tymczasem Rosja zawarła pokój z Turcją i nowe siły wyprawiła do Polski. Wyprawy Giełguda na Litwę i Wołyń nie powiodły się. Dowództwo po Dybiczu objął Paskiewicz i ruszył na Warszawę, której broniło 30 tysięcy wojska polskiego. Po zdobyciu Woli, bronionej po bohatersku przez gen. Sowińskiego, starego weterana, który zginął wraz ze wszystkimi obrońcami tego posterunku, Warszawa kapitulowała. Wojsko polskie na mocy kapitulacji cofnęło się do Płocka, gdzie przeniósł się i rząd narodowy; wielkim wodzem mianowano Rybińskiego, który wyparty do Prus złożył tam broń.

Po złamaniu powstania listopadowego, car Mikołaj zniósł konstytucję, rozwiązał wojsko polskie i zaprowadził w Polsce rządy absolutne.

Tak się zakończyła tragedia rozpoczęta w noc listopadową, z 29 na 30 t. m. 1830 r.



## Z Rady Miejskiej Kronika

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył wiceprezes St. Jarociński, w obecności 32 radnych.

Radny dr. J. Sachs referuje dział Urzędu Stanu cywilnego. Zwraca on uwagę, że w dziale tym we wpływach figuruje pozycja subydjum Gminy żydowskiej za bezpłatne sporządzanie aktów dla biednej ludności mk. 1,500. Wobec przekształcenia obecnie tego urzędu — żąda on skasowania powyższego zasiłku.

W związku ze swoimi wywodami dr. Sachs stawia 4 wnioski: 1) aby prowadzenie ksiąg stanu cywilnego odbywało się w języku polskim a nie jak dotychczas w dwóch językach; 2) aby Magistrat wyjednał u władz starania o uwolnienie ludności żydowskiej od obowiązkowego płacenia podwójnych opłat od sporządzania aktów stanu cywilnego, t. j. w rabinacie i w urzędzie, gdyż z wyjątkiem ten w dużej mierze przyczynia się do zaniedbywania formalności tych przez ludność żydowską; 3) aby Magistrat poczynił u władz kroki, aby sporządzanie ksiąg młodekowskich żydów dokonywane było na zasadzie przedstawionych metryk; 4) aby Rada Miejska skreśliła pozycję mk. 1,500 z budżetu urzędu stanu cywilnego.

Przewodniczący proponuje, poddać pod głosowanie poszczególne wnioski radnego Sachsa.

Radny Konic twierdzi, iż przyjdym Rady powinno wszelkiego rodzaju wnioski nagłe przekazać do rozważania specjalnej komisji.

Przeciwko żądaniu dr. Konica oponuje radny Rzewski. W obronie swego wniosku staje dr. Sachs dowodząc, że jestto dezyderat, który należy przedstawić Magistratowi.

P. Hertz proponuje poprawkę we wniosku p. Sachsa, mianowicie, aby ludność żydowska meldowała się tylko w urzędzie stanu cywilnego. Propozycja ta zostaje odrzucona.

Wnioski dr. Sachsa większością głosów zostają przyjęte.

Radny p. Szybille oświadcza, iż wobec wprowadzonych zmian do Oddziału Oczyszczania miasta, z którym dotąd się nie zapoznał — referować tego działu nie może.

Wniosek radnego Kaffanego w sprawie wyasygnowania 5,000 mk. dla jeńców w Szczyplornie, urodzonych lub zamieszkałych w Łodzi, za pomoc natychmiastową, w tej nadziei, że i inne miasta zaimają się losem swych rodaków, została jednomyślnie zatwierdzona.

Następnie dr. Konic, jako członek komisji starbowej, referuje sprawy budżetowe, dotyczące Wydziału kwaterunkowego.

Pracę wszyscy obecni radni proponowanego przez komisję skarbową budżetu Wydziału kwaterunkowego nie zatwierdzają.

Burmistrz Kernbaum, który starał się różnymi argumentami przekonać radnych, iż należy budżet wydatków powyższego działu zatwierdzić, wyraża wielkie zdziwienie z powodu zapadłej uchwały.

O godz. 9-ej wieczorem przewodniczący zamyka posiedzenie.

Przy każdej okazji pamiętajmy o biednych naszego miasta, których los z dniem każdym pogarsza się

### Nabożeństwo za poległych.

Dzisiaj, jako w 87-ą rocznicę powstania listopadowego, odprawione zostało w kościele św. Krzyża, uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych bojowników wolności w 1831 roku.

Mszę św. celebrował ks. kan. Szmidel, podniósł kazanie patriotyczne wygłosił ks. Popławski.

W nawie głównej ustawiono w posród zieleni katafalk, u którego straż pełniła honorowa warta żołnierzy polskich. W nabożeństwie poza nader licznymi tłumami wiernych, wzięli udział przedstawiciele stronnictw aktywistycznych oraz delegacja wojska polskiego.

**— Z Łódzkiego Oddziału Stow. Nauczycielstwa polskiego.** — W piątek, dn. 30-go b. m. w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Piotrkowskiej 91, odbędzie się posiedzenie sekcji Polonistyczno-Historycznej.

Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z odnośnego ruchu wydawniczego — podadzą pp. Gumkowski i Pfejfer; 2) Referat p. Wolanowskiej „Zasady nauczania gramatyki“.

Peczątek o g. 8 wiecz.

**— Rewizja obrachunków budżetowych z roku 1916-17** rozpocznie się w przyszłym tygodniu. Dokona jej specjalna komisja, w skład której wejdą członkowie magistratu i radni.

**— Dziesięciolecie Stow. Handlowców.** Stowarzyszenie Handlowców Polskich obchodzi w niedzielę, dnia 2-go grudnia r. b. rocznicę dziesięcioletniej swej działalności zawodowej.

Wobec krytycznych czasów, jakiej kraj przeżywa, Zarząd Stowarzyszenia ograniczył uroczystość do skromnych rozmiarów, a mianowicie do nabożeństwa w kościele św. Krzyża o godz. 12 i pół z udziałem Drużyny Śpiewaczej Stow. i koncertu-ratu w lokalu Stow. o godz. 5 po poł.

— Z uwagi na obchód 10-cie lecia istnienia Stowarzyszenia członkowie męskiej drużyny śpiewaczej proszeni są o zebranie się w komplecie na lekcie śpiewacze w piątek dn. 30 b. m., i w sobotę dn. 1 grudnia r. b. punktualnie o godz. 8-ej wiecz.

**— Oszczędności w wydziale szkolnictwa.** Wydział szkolnictwa odbiera ze wszystkich szkół miejskich zniszczone i niepotrzebne meble, pomoce naukowe i inne utensylja szkolne, gromadząc rzeczy te w ogólnej składnicy przy ul. Nowo-Targowej 16. Przedmioty nadesłane zostaną tam wyreparowane i będą mogły być powtórnie użyte.

**— Walka z gruźlicą wśród dzieci.** Wydział N. P. B. postanowił wybrać wspólną komisję, składającą się z osób, przedstawionych przez Łódzką Miejscową Radę Opiekuńczą, oraz wybranych przez wydział niesienia pomocy biednym dla wprowadzenia w czyn projektu opieki nad dziećmi, dotkniętymi gruźlicą.

**— Ze starego cmentarza.** Na podstawie decyzji Dozoru Starego Cmentarza z dnia 17 listopada roku bieżącego zarząd cmentarza podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że murowanie i ubieranie grobów, stawianie nowych i rozbieranie starych pomników, sadzenie młodych i usuwanie starych drzew, i wogóle wykonywanie jakiegokolwiek robót na cmentarzu uskutecznić można jedynie po uzyskaniu na to od Dozoru Cmentarza odpowiedniego piśmiennego pozwolenia.

Interesani, w celu uzyskania odnośnego pozwolenia, powinni złożyć w kancelarii cmentarnej podczas godzin biurowych wykaz projektowanych robót, jak również podać imię i nazwisko osoby, której wykonanie tych robót powierzono.

Wszelkie prace, wykonywane na cmentarzu bez piśmiennego pozwolenia, będą wstrzymane, a przez to interesanci mogą być narażeni na niepotrzebne koszty i straty.

**— Odłożone zebranie.** Wyznaczone na wtorek ogólne roczne zebranie akcjonariuszów akc. T-wa kolei elektrycznej łódzkiej nie odbyło się z powodu niezłożenia dostatecznej ilości akcji. W drugim terminie ogólne zebranie odbędzie się 15 grudnia.

**— Sprawy ziemniaczane.** Na wczorajszym posiedzeniu Wydziału Zaprowiantowania Miasta przy Magistracie stwierdzono, że dostawa ziemniaków z powiatu łowickiego i sochaczewskiego zmniejszyła się z powodu braku wagonów. Wobec tego postanowiono przedsięwziąć energiczne kroki, celem dostarczenia większej

ilości ziemniaków wozami z powiatu łódzkiego i łęczyckiego.

Po rozpatrzeniu podań 16 drobnych handlarzy o wydaniu im z Magistratu ziemniaków do sprzedaży detalicznej — postanowiono żądaniu temu kategorycznie odmówić.

**— Słabe wyniki.** Apel kuratorjum szkół miejskich początkowych o złożenie na 25 listopada używanych ubrań i ubuwia dla biednych dzieci szkolnych, niestety, nie dał żadnych rezultatów, bo nie, albo bardzo mało, w lokalach szkolnych ofiarowano na ten cel.

**— Ryż dla chorych.** W tych dniach nadeszły do Łodzi ze Szwajcarii 8 wagony ryżu, który magistrat wydatkuje jedynie dla chorych.

**— Wypłata zapomóg.** Kasa pożyczkowa przy wydziale niesienia pomocy biednym wypłacać będzie przyznane pożyczki w dniu 4 grudnia. Wypłaty takie, dokonywane co dwa tygodnie, wynoszą około 8 tysięcy marek.

**— Miejska sprzedaż chleba.** W 38 miejscach sprzedaży chleba i maki sprzedano w okresie 64-ym (28 października do 10 listopada) ludności niezrzeszonej 897,314 funtów chleba w cenie 25 fen. za funt.

### Ze związków i stowarzyszeń

**× Ze Stow. polskich kupców i przemysłowców.** W nadchodzącą niedzielę, o godz. 10 i pół przed południem w Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan — (aleja Kościuszki 17), urządzony będzie dla członków odczyt, który wygłosi inż. Czesław Swierczewski na temat „O gazie i jego zastosowaniu w gospodarstwie demowem“.

**× Ze Stow. robotników chrześcijan.** Wobec licznie zgromadzonych członków Stow. robotników chrześcijańskich, wczoraj w Domu Ludowym, kierownik łódzkiego oddziału związku kooperatyw warszawskich, p. St. D'pnel, wygłosił pogadankę p. t. „O kooperacji“. We wtorek przyszłego tygodnia w tejże sali, dr. Swidwiński, wygłosi pogadankę na temat „Budowa ciała ludzkiego“.

**— Z cechu fryzjerów.** Na wczorajszym posiedzeniu Zarządu zatwierdzono następujące sprawy:

1) Postanowiono zwołać ogólne zebranie Cechu czeladzi fryzjerskich w dniu 11 grudnia na godzinę 7 wieczór.

2) Zrobiono spis wszystkich zakładów w celu skontrolowania, ponieważ wiele z nich utrzymywanych jest bez żadnych dokumentów

## Stanisław Wyspiański.

Przed dziesięcioma laty doszła do nas wieść żałobna, która kirem pokryła całą ziemię polską. Najznakomitszy z naszych poetów współczesnych, jeden z tych, co na szczytne miano wieszczów narodu zasłużyli, Stanisław Wyspiański w siłę wieku zamknął oczy na wieki. — Był on poniekąd ogniwem, wiązaniem dzisiejsze z dawnymi laty. Nie można go w ścisłym znaczeniu tego słowa nazwać romantykiem, a jednak w jego utworach, ujętych w nowożytną formę, był powiew romantyzmu, jeno zaprawny pesymizmem współczesnego mu pokolenia, które pod wpływem rozpaczliwej sytuacji narodowej sprawy naszej popadło w apatię i pewnego rodzaju bezwład. Prawda, w dziedzinie, która była jego ściślejszą ojczyzną, panowała pewna swoboda, pozwalająca na jej rozwój w duchu narodowym, lecz była to wolność, zabarwiona silnie czarno-złotymi kolorami, powierchowna, streszczająca się w obchodach rocznic narodowych, w zagadnieniach czysto-lokalnej polityki zaściankowej, dotyczącej wyłącznie Galicji i jej spraw, lecz obca polityce ogólnonarodowej, a co najwyżej, traktująca ją dorywczo i powierzchownie. W dwóch innych dziedzinach Polski panowała martwość, zasklepienie się w codziennym, powszednim życiu, jego troskach smutnych i małosłownych, skierowanych ku zabezpieczeniu sobie w ten, czy inny sposób materialnego dobrobytu.

W umysłach, sięgających głębiej w treść rzeczy, a do takich należał Wyspiański, budziła się uzasa-

dniona obawa, że skoro niespodziewanie wybił godziną czynu narodowego, naród nasz nie będzie do niego zdolny. Rozbita na atomy ciasnych poglądów zbiorowa myśl polska kręcić się będzie w kółko, niby w wirze tańczonym, napoty uspiąca, nieświadoma tego, co się dokoiła niej dzieje, jakie widma z niedalekiej przeszłości starają się ją rozbudzić, gdzie leży mocarna siła narodowa. A gdy kur zapieje i dzień zacznie, może już być zapóźno.

Dał temu Wyspiański najwymowniejszy wyraz w „Weselu“, które wystawione poraz pierwszy w Krakowie uderzyło niby grom w sumienie narodu, wstrząsło do głębin jego dusze. Było to uderzenie blizem satyry, ostrej i bezwzględnej, ale wymierzone ręką tego, co naród swój ukochał ponad wszystko i pragnął go rozbudzić z odrętwienia, póki czas czynu nie nadszedł jeszcze. W „Weselu“ też Wyspiański jest wieszczem, co przewidział przyszłość niedaleką, chwilę przełomową dla Polski i ochiał, by jego naród w chwili tej stanął na wysokości zadania, by był zdolnym zrozumieć jej doniosłość dla przyszłości Polski, by chwili tej nie przepaść i nie przetańczył.

Ze obawy jego nie były płonne, dowodzą czasy dzisiejsze. Wyrokiem historii, czy to za sprawą Nemezis dziejowej, Polska powstała z mogiły, budzi się do niepodległego bytu.

Naród nasz straszliwa katastrofa, nieznaną dotychczas dziejom ludzkości, zbudzony z letargu, nie może zestrzelić zbiorowej myśli narodowej w jedno ognisko, by mógł mocarnie uderzyć w czynów stal.

Wielki kataklizm dziejowy zbliża się już ku swemu rozwiązaniu. Mi-

steśmy dostatecznie przygotowani, i tak silnie wewnętrznie zespoleni, by bez obawy o jej przyszłość wziąć na swe barki sprawę odrodzonej do niepodległego bytu Polski. Nasuwa się obawa, czy zdołamy nawę państwa polskiego poprowadzić zgodnie do jasno wytkniętego celu i uchronić, by nie zbeczyła na manowce rozbieżnych a obcych jej istotnie poglądów i dążeń partyjnych, lub małosłownych interesów kramarskich.

Rodzi się obawa, by słowa przestrogi Wyspiańskiego, kończące dramat jego „Wesele“, które właściwie tragedią nazwać się godzi — nie były złowieszczym proroctwem:

„Miałeś chłopie złoty róg,  
Miałeś chamię czopę z pior,  
Róg huk po lesie,  
Czopę wiatr niesie,  
Ostał ci się jeno — sznur.“

Sznur hańby za zmarnowaną dobę przełomową, zmarnowaną w pogoni za korzyściami materialnymi i karierą; za ideałami, na których wcielenie czas jeszcze nie nadszedł, w małosłownej wani o poglądy partyjne zamiast zjednoczenia wszystkich sił w jednej wielkiej miłości Ojczyzny i ofiarnej dla niej pracy.

Dziecię Krakowa, którego nie opuszczał nigdy, z wyjątkiem czterech lat, spędzonych na studiach w Paryżu. Urodzony w roku 1869 u stóp Wawelu, wychowany w starodawnym gimnazjum D-jej Anny i Wszechnicy Jagiellońskiej, gdzie studiował literaturę i historię, uczeń i współpracownik Matejki przy restauracji kościoła Najświętszej Marii Panny, poeta i artysta-plastyk — Wyspiański żył się z Krakowem, z jego tradycjami i pamiątkami.

Dał temu wyraz w tryptykach „Kazimierz Wielki“, „Bolesław Śmia-

ły“, w „Lelewele“, „Noey Listopadowej“, „Legendach“ i „Legionie“.

Wrażliwy i wysoce artystyczny jego umysł — pisarza nowożytnego, nie mógł pominąć milczeniem i nowoczesnych prądów idei postępowych. Dowodem „Kława“, dramat, skierowany przeciwko bezczeństwu księży. „Maleager“, „Protesilas i Laodamia“.

Gotący patriota silnie odczuwał bolesną tragedję naszego narodu, wczuwał się w jej treść i bolał nad wewnętrzną rozterką zbiorowej duszy narodu, co nawet wśród największego podniecenia uczuć patriotycznych odczuwała klęskę swych poczyniń, podejmowanych z zapalem i wielką ofiarnością.

Wyrazem tego nastroju Wyspiańskiego jest jego „Warszawianka“, jedneaktowy dramat. Rzecz dzieje się w ustronnym domku podmiejskim w czasie bitwy pod Grochowem. W całym nastroju tego silnego utworu, malującego uczucia narodu, co wystąpił o swoją niepodległość do nierównej walki, odczuwa się przejmujący smutek, jakby lęk o własną przyszłość, postawioną na jedną kartę.

Utwory Wyspiańskiego posiadają sobie właściwą, oryginalną formę i styl odrębny. Jest on przytem symboliką. Dlatego jest trudnym do zrozumienia i dzieła jego nigdy prawdopodobnie nie spopularyzują się tak, jak dzieła Mickiewicza, które już trafiły pod strzechy słomiane i do izb rzemieślniczych.

Niemniej w plejadzie poetów naszych zajmuje on pierwszorzędne miejsce i w pełni zasługuje, by jego ceniom składano hołd, należny wielkim synom Polski.



## Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63.)

Dzisiaj teatr polski występuje z premierą Nocy listopadowej Wyspiańskiego. Jak głoszą plotki zakulisowe, dyrekcja teatru wyposażyła „Noc listopadową” w nowe, nader efektowne dekoracje.

Sztukę wyreżyserował dyr. Stanisławski. Jutro „Noc listopadowa” poraz drugi.

### Z prowincji.

— Z Pabjanic. Z I-go Koła P. M. S. W ubiegły poniedziałek odbyło się ogólne zgromadzenie członków Polskiej Młodzieży Szkolnej, które zajął prezes p. B. Missala, zapraszając na przewodniczącego ks. dr. M. Lewandowicza.

Protokół z ostatniego ogólnego zebrania przyjęto bez dyskusji. — Sprawozdanie z działalności zarządu w ubiegłym okresie po kilku wyjaśnieniach ze strony zarządu zatwierdzono, jak również sprawozdanie kasowe.

Sprawę połączenia Kół referował p. B. Missala. W sprawie tej wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos p.p.: Skowronski, Papieski, Jankowski, Lewandowski, ks. Rylski. W rezultacie postanowiono jednogłośnie, by połączenie Kół, w imię dobra i przytku ogólnego miasta Pabjanic, nastąpiło jak najszybciej.

Następnie przystąpiono do wyborów 18 kandydatów do przyszłego zarządu połączonych Kół. — Większością głosów zostali wybrani: R. Szmidt, ks. dr. M. Lewandowicz, W. Lipski, S. Klimkiewicz, B. Missala, W. Tomasi, E. Hans, W. Rot, W. Walasik, W. Głaka, M. Janowski, T. Piechota.

## Z Warszawy.

Monopol masłany.

W bliskim terminie wprowadzony ma być monopol na masło.

W sprawie tej odbyły się już narady z kupcami hurtownikami, wezwanymi z prowincji. Skup masła w całej okolicy spoczywać ma w rękach trzech hurtowników, którzy w przedsiębiorstwie umieścili miljonowe kapitały.

Organizacja handlowa polegać ma na tem, że w każdym powiecie skupem zajmować się będzie po trzech komisjonerów za pośrednictwem drobnych agentów. Cena masła w obrocie hurtowym wynosić ma jakoby 4 mk. 75 fen. za funt, przytem hurtownicy mają mieć przywilej wypuszczania na rynek po dowolnej cenie 1/4 część określonej wytwórczości masła.

Nabywanie masła ma być ograniczone, za „kartkami”. Nabywanie bowiem masła w wolnym handlu stanie się możliwem tylko dla ludzi, którzy rozporządzają znacznymi środkami.

# Wojna.

## Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowe).

Wielka Kwatera Główna, 28-go listopada.

Zachodnia widownia wojny

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrii ogień artyleryjski między lasem Houthoulst a Zandvoorde był od południa ożywiony. Pod Paschendaale wzmożł się pod wieczór do największej gwałtowności.

Po obu stronach Scarpe spotęgowana działalność bojowa.

Na polu bitwy pod Cambrai ostra walka ogniowa rozpoczęła o świcie natarcia, podjęte przez Anglików świeżo wprowadzonymi do boju dywizjami przeciwko Bourlon i Fontaine, oraz naszym przyległym stanowiskom.

Na zachodzie od Bourlon ich fale zniknęły wraz z posuwającymi się przed nimi samochodami pancernymi załamany się w ogniu naszym.

Między Bourlon a Fontaine po kilkakrotnych nadaremnych natarciach wtargnął nieprzyjaciel do naszej strefy obrony. Bourlon i Fontaine utracono przejściowo.

Oddziały angielskie, silnie przereźdzone wskutek zaciętej walki o domy, spotkało przeciwuderzenie piechoty naszej. W oskrzydlającym szyku bojowym pod działaniem demodżetwem wzięła ona w świetnym natarciu z powrotem te wsie i odrzuciła nieprzyjaciela do lasu pod Bourlon. Przeszło 200 jeńców i liczne karabiny maszynowe pozostały w jej rękach.

Silny ogień zelżał z zapadnięciem zmroku, miejscowe walki piechoty trwały do późnej nocy.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na północno-zachodzie od Tahure francuzi pozostawili w rowach naszych po nieudanej wycieczce jeńców.

Na wschodnim brzegu Mozy akcja artyleryjska była przed południem spotęgowana; od południa zelżała do umiarkowanego ognia przeszkodowego.

Front wojsk generała-feldmarszałka ks. Albrechta Wirtemberskiego.

Na północno-wschodzie od Nemeny silne oddziały francuskie natarły na linje nasze; w walce zbliżona odparto je.

Wschodnia widownia wojny

oraz

Front macedoński.

Większych akcji bojowych nie było.

Włoska widownia wojny.

Nie nowego.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

## Wieści z Rosji.

Rozwiązanie komitetów wojskowych.

Biuro Reutersa donosi z Petersburga: Lenin i Trocki nakazali rozwiązać wszystkie komitety wojskowe, popierane przez delegatów innych stronnictw socjal-demokratycznych na froncie. Stronnictwa te są wrogami narodu i poddają się wpływom kapitalistów angielskich, francuskich i amerykańskich. Członkowie komitetów wojskowych, operujących się temu rozkazowi, mają być aresztowani.

Trocki prosi komisarzy swego rządu, aby uczynili wszystko, co mogą, w celu wdrożenia rokowań o zawieszenie broni. Rozpoczęcie rokowań pokojowych ma być zakomunikowane rządowi państw wojujących drogami urzędowymi.

Dalej Trocki zwraca się do państw neutralnych z prośbą o pośrednictwo w zawiadomieniu swych poddanych o podjętych przez Rosję krokach w celu zawarcia pokoju.

Komisarze podkreślają, że położenie kół robotniczych zagrożone jest również w krajach neutralnych przez wojnę z tej racji, że nieliczne kraje nie wojujące mogą być wciągnięte jeszcze do walki.

Władza w rękach przedstawicieli miast i ziemstw.

Jeden z dzienników tutejszych dowiadyuje się z Petersburga pod datą 25 listopada:

Zjazd przedstawicieli miast i ziemstw postanowił założyć nową organizację partijną o programie następującym: 1) Protest przeciwko zagarnięciu władzy przez bolszewików. 2) Za jedyną władzę ma być uważana konstytuanta. 3) Przywrócenie wszelkich swobód. 4) Przekazanie wszystkich gruntów komisjom agrarnym. 5) Przyspieszenie rokowań pokojowych.

Do chwili utworzenia nowego gabinetu cała władza rządowa ma pozostać w rękach przedstawicieli miast i ziemstw.

Trocki o swej polityce.

W Komitecie centralnym rady robotniczej, Trocki wygłosił godzinę

uwagi mowę programową, w której powiedział m. innymi: Aljanci Kosji zajmują nader wrogle stanowisko. Dyplomaci, uwierzytelnieni w Petersburgu, w zagadnieniach praktycznych skomunikowali się już z bolszewikami. Najbardziej nieprzyjazne stanowisko zajmuje Anglia, która najmniej ryzykuje na dalszym prowadzeniu wojny. Francja znajduje się w ostatnich imperialistycznych drganiach wraz z gabinetem Clemenceau. Ameryka podjęła wojnę ze względów giełdowych. Traktaty tajne, których komplet znajduje się w moich rękach są daleko cyniczniejsze, niż przypuszczano. Przez politykę moją spotęguję nacisk na Europę zachodnią.

Zakaz działalności ofensywnej.

„Daily Mail” londyński donosi z Petersburga:

Newy rząd wydał rozkaz do całej armii, zakazujący działalności ofensywnej i uzależniający prawość rozkazów dowódców od zgody rządu petersburskiego.

Aresztowanie Rady miejskiej.

W Moskwie centralny komitet rewolucyjny aresztował całą Radę miejską, pod zarzutem udziału w sprzyśnięciu kontrrewolucyjnym.

Rozpoczęto rekwizycję przedmiotów zbytku.

Nowoorganizowane komisje robotnicze przejmują na własność zakłady fabryczne, przyczem doszło do krwawych starć, gdyż przedsiębiorcy z bronią w ręku walczą o swą własność.

Pierwsze wyroki.

W Petersburgu rozpoczęły działalność sądy rewolucyjne. Jest ich ogółem dziewięć i wydały one już pierwsze wyroki w związku z wypadkami, jakie się rozegrały w pierwszych dniach ostatniej rewolucji.

Przed sądami tymi postawieni będą również koledzy Kiereńskiego. Większość aresztowanych ministrów oskarżono o udział w zamachu Korniliewa, zaś Tereszczenko i Nieratow stoja pod zarzutem zdrady stanu.

Trocki twierdzi, że Tereszczenko zawarł w październiku tajny traktat z koalicją, który zdawał Rosję na łaskę i niełaskę sprzymierzeńców.

Unja południowo-wschodnia.

Petersburski korespondent londyńskiego „Morning Post” pokłada wszystkie nadzieje w osobie Kaledina, który jest zwolennikiem państw koalicyjnych i będzie wraz z nim działał wspólnie na przyszłość.

W jego rękach znajdują się teraz wielkie zapasy złota rosyjskiego.

Posiada on w swej władzy główne tereny zbożowe.

Zagłębie Donieckie, wielka część Małorosji, prowincje nad dolnym biegiem Wołgi i Turkiestanu połączone zostały w Unję Południowo-Wschodnią. Na tych terytorjach, zaopatrujących w zboże całą Rosję, obecnie panem położenia jest Kaledin.

Ucieczka w ks. Tatjany.

Dzienniki szwajcarskie dowiadują się z Paryża:

Wielka księżna Tatjana uciekła z Syberji i w najbliższym czasie przybędzie przez Japonję do Ameryki.

Trocki grozi koalicji.

Na posiedzeniu komisji Rady robotników i żołnierzy rosyjski minister spraw zagranicznych, Trocki, powiedział, co następuje:

„Burżuazyjne rządy koalicji oświadczyły, że nie uznają demokratycznego rządu Rosji.

Tem samem zwolnili nas od obowiązków rozpatrywania jakichkolwiek ich żądań i protestów.

„Demokratyczna Rosja idzie swoją drogą, pomimo oburzenia, jakie wywołuje fakt ten między jej byłymi sprzymierzeńcami. Tembardziej nie cofnie się wobec gróźb.

„Dzisiaj walczymy o pokój i musimy usuwać siłą te przeszkody, które narzuca nam imperjalizm swojski i zagraniczny.

„Musielismy unieszkodliwić agentów angielskich, którzy chcieli rozbić naszą jedność. Krok ten był koniecznością i dopóty, dopóki nie nadarzy się możliwość wydalenia ich z granic państwa, emisariusze imperjalizmu burżuazyjnego muszą pozostać pod kluczem”.

Kroki represyjne.

Pełnomocnicy państw koalicji zawiadomili w sposób nieurzędowy Radę robotników i żołnierzy w Petersburgu, że jeżeli uwięzieni przez bolszewików obywatele Francji, Anglii, Ameryki i Belgji nie będą natychmiast wypuszczeni na wolność, to mocarstwa sprzymierzone rozpoczną niezwłocznie kroki represyjne.

W szczególności chodzi o uwolnienie członków załóg angielskich łodzi podwodnych, których aresztował marynarze rosyjscy w zatoce Finskiej.

Jak się teraz okazuje, rząd bolszewicki rozkazał uwięzić wszystkich członków angielskiej misji morskiej, pod zarzutem prowadzenia agitacji przeciw rządowej. Internowano ich w twierdzy Sweaborskiej, gdzie znajdują się pod strażą wiernych bolszewików wojsk.

Amerykański ambasador pozostaje.

Ambasador amerykański w Petersburgu i generalny konsul amerykański w Rosji otrzymali polecenie, aby i po ogłoszeniu tajnych dokumentów, oraz wdrożeniu ofiarnych rokowań o zawieszenie broni pozostali w Rosji na swych stanowiskach.

Niepodległość Kaukazu.

Z Haparandy donoszą: Kaukaz oderwał się od Rosji i utworzył własną władzę rządową, oraz wybrał własny rząd, do którego weszło 40 socjalistów, w tem jeden bolszewik.

Pozatem na Kaukazie panuje spokój.

## Telegramy.

Hr. Czernin o pokoju.

WIEN, 28.11. „Suedslavische Korrespondenz” donosi:

W rozmowie z członkami izby panów hr. Czernin wypowiedział się o sytuacji, jaką wytworzyły dążenia pokojowe nowego rządu rosyjskiego.

Hr. Czernin podkreślił dobrą ochotę i gotowość monarchji przystąpienia do rokowań nad honorowym i nauczającym się do przyjęcia pokoju.

Nagła interpelacja w sejmie węgierskim.

BUDAPEŠT, 28.11. — Na posiedzeniu sejmu poseł Władysław Ronyos zgłosił nagłą interpelację do ministra honwedów Aleksandra Szurmay w sprawie zdradzieckiego wzdania w ręce nieprzyjaciół austriacko-węgierskiej łodzi podwodnej № 11.

Na początku ofensywy przeciwko włosom łódź podwodna 11, której załoga składała się wyłącznie z Czechów, poddała się wrogowi i zarzuciła kotwicę w włoskim porcie Brindisi. Załoga skrupowała oficerów, poczem wykonała swój zamiar.

Bezpośrednio przed ofensywą przeciwko włosom zostały również wydane wrogowi na froncie południowym stanowiska 18-tej dywizji czeskiej. — Następnie zostało ustalone, iż miało się tam do czynienia ze sprzyśnięciem, którego ślady zaprowadziły aż do Pragi.

Interpelant sądził, że czesi posiadają wpływy, nie tylko w parlamencie wiedeńskim, lecz i w innych ważnych instytucjach. Wobec tego zapytuje, ilu węgrom poległo krwawo z powodu zdrady Czechów. Minister honwedów Szurmay oświadczył w odpowiedzi swej, że śledztwo przeciwko winowajcom będzie mogło być zakończone dopiero wówczas, gdy powrócą oni z niewoli włoskiej. Interpelant odpowiedzi tej nie przyjął do wiadomości.

Prasa niemiecka o bolszewikach.

KOLONJA, 28.11. — „Kölnische Ztg.” donosi: Rząd bolszewików zdaje się powoli umacniać.



Ogłoszenie traktatów tajnych świadczy, pomimo pogroźek z Paryża i Londynu, o sile przywódców bolszewickich, którzy w ten sposób uczynili krok decydujący. Krok ten oznacza rozwiązanie tego towarzystwa rabunkowego, jakie rząd carski utworzył z rządami francuskim i angielskim.

Z doniesienia sobotniego Reutera widać, że koalicja pozostawia swych przedstawicieli w Petersburgu, co świadczy, że uznaje ona za możliwe dalsze umocnienie stanowiska bolszewików. Zarazem koalicja pozyskuje w ten sposób możliwość dalszego wpływania na wewnętrzne stosunki Rosji.

Niebezpieczeństwo, jakie stąd wypływa dla rządu bolszewików, nie jest, oczywiście, przez tych ostatnich zapoznawane.

Ze strony niemieckiej wielokrotnie wypowiedziano zdanie, że mieszanie się do wewnętrznych spraw rosyjskich nie jest zamierzone. O ile się okaże, że rząd petersburski rozporządza środkami władzy, koniecznymi do przeprowadzenia swej woli, to wówczas słuszną kwestją ich zdolności do rokowań wyjaśniłaby się sama przez się.

Wbrew oświadczeniu lorda Roberta Ceilla o nieuznawaniu tego rządu, dla nas kwestja przedstawia się jasno w słowach następujących: Kto posiada władzę? O ile z władzą złączy się wola pokoju, to nie widzimy powodu, dla którego nie mielibyśmy uznać rządu bolszewickiego na równie uprawniony do rokowań, jak wszelki inny.

#### Walki w Meksyku.

BERLIN. — Z Nowego Jorku nadchodzą wiadomości o trwających w dalszym ciągu walkach wojska generała Villi z wojskiem rządu meksykańskiego. Walki te rozpoczęły się już w dniu 14 ym listopada. —

Wojsko generała Villi przystąpiło do ataku na południo-wschód od Ojinaga w obwodzie Chihuahua. Dotychczas walki nie rozegrały się na korzyść czyjakolwiek. Dochodzą wszelkie wiadomości, że wojsko Villi atakujące pogranicze meksykańskie, rozbito.

Według innych doniesień amerykańskich, wojsko generała Villi poniosło po dwugodzinnej bitwie pod Ojinaga zupełną porażkę i wycofało się aż poza miasto, gdzie zawrzała nowa, zacięta walka.

#### Zgon dr. Jamesona.

BERLIN. Jak donoszą z Londynu, zmarł tam dnia 26-go b. m. znany działacz południowo-afrykański, dr. Leander Starr Jameson.

Znany powszechnie w Afryce południowej pod nazwą „doktora Dżima“, Jameson był jednym z najwybitniejszych mężów stanu Afryki południowej. Urodzony w 1853 r. w Edyburgu studiował tam medycynę, a w 1877 r. wywedrował do Afryki południowej. Osiadłszy w Kimberleju, poznał tam młodego wówczas Cecila Rhodesa, zaprzyjaźnił się z nim i w r. 1888 obłął razem z Rhodesem kierownictwo koncesjonowanego Towarzystwa brytyjskiej Afryki południowej (Cartered Company of British South-Africa)—obecnie utworzenia jednolitego terytorium Afryki południowej, urządził w 1895 r. słynne wtargnięcie na czele sił zbrojnych do Transwalu, znano w dziejach Afryki południowej p. n. „Jameson Raid“.

Imperialista i aneksjonista zagroziła, podczas wojny obecnej występował gorliwie za aneksją przez Anglię niemieckich kolonii południowo-afrykańskich. Osobiście był tak szczodry i rozrzutny, że Cecil Rhodes zopisał mu w testamencie tylko swój pałac, bo—jak mówił—dr. Dżim

gotów byłby w ciągu dni czterestu rozdać cały jego majątek.

## Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

#### Wycofanie wojsk z frontu.

KARLSRUHE, 28.11. (w) — „Lok. Anz.“ powtarza doniesienie „Daily Chronicle“ z Petersburga, że rząd rosyjski wydał rozkaz do wszystkich komendantów frontu południowo-zachodniego, aby wycofać formacje rosyjskie ze składu wojsk rumuńskich.

„Daily Mail“ donosi z Petersburga: Rozkaz demobilizacji, wydany przez rząd maksymalistyczny, dotyczący 40 — 43 letnich, zmniejszył armię rosyjską o 600.000 ludzi. Maksymaliści są podobno zdecydowani demobilizować dalsze roczniki i tą drogą przeprowadzić sprawę odłączenia się od koalicji.

#### Nowy zamach stanu?

BERLIN, 29.11. (w) — Znany korespondent „Voss. Ztg.“, Maks Teodor Pärman donosi ze Sztokholmu pod datą 26 listopada co następuje: Od osoby wiarogodnej otrzymują z Petersburga wiadomości, odebrane przez tamtejszy konsulat rewolucyjny, dotyczące osoby Kaledina:

Pogłoski prasowe z ostatnich dni, jakoby Kaledin miał pod sobą 300.000 kozaków i opanował Charków, Kijów i inne miasta, oraz o rzekomem jego zbliżaniu się do Moskwy — należy zaliczyć do krajny bałek.

Główna kwatera Kaledina znajduje się obecnie w kolejowym punkcie węzłowym, — Debalszewo. O żadnej armii tu niemożna być mowy: Kaledin rozporządza zaledwie 10.000 kozaków, którzy się zbrali w De-

balcewie, podczas gdy pozostali rozlokowali się po różnych obozach i nie zdradzają najmniejszej ochoty do dalszej wojaczki z zewnętrznym czy wewnętrznym wrogiem.

Kwatera wojenna Kaledina posiada raczej polityczne, niż militarne znaczenie. Tam zgromadziły się różne wpływe osobistości. Do Kaledina przyłączyli się: Sawinkow, Rodzianko, Milukow oraz przebywał tam wojskowy uważający za główną sprężynę całej akcji Kaledina. Również i b. generałissimusz Aleksiejew przebywał w Debalszewo. Kaledin, który się zwrócił do Kaledina o pomoc, otrzymał odeń stanowczą odmowę. W Petersburgu opowiadają o pertraktacjach pomiędzy głównodowodzącym, Duchoninem i Kaledinem i że główny dowódca sił zbrojnych na północnym froncie, Tereszczenko, opuścił pokrywony swą kwaterą główną w Pskowie i znajduje się w drodze na południe. Chodzi tu podobno o przedsięwzięcie na wielką skalę ze strony kontrrewolucji, kierowane zarówno przeciw lewicy, jak i prawicy socjalistycznej, które się znajduje dopiero w stadium przygotowania i w którym petersburscy ambasadorowie koalicji mają odegrać niepoślednią rolę.

#### Ukraina obiecuje pomoc.

HAPARANDA, 28. XI. (w). Według doniesienia „Diela Naroda“ — Centralna Rada Ukraińska 20 listopada t. j. w dniu ogłoszenia Ukrainy republiką, która ma pozostać w ścisłym połączeniu z Rosją oświadczyła, że dołoży wszelkich usiłowań, aby popierać Rzeczpospolitą rosyjską i utrwalić jedność, łączącą oba ludy.

Niezapominajmy o rodakach naszych, przebywających w obozie dla jeńców.

## Wydawnictwa „Kurjera Łódzkiego“

Następujące wydawnictwa nasze, nabywać można w administracji (ulica Zachodnia № 37,) **po bardzo zniżonych cenach.**

Konkurencja (nowela)	zamiast 25 kop.	— 25 fen.
Szewc warszawski (powiastka)	10	— 10
Sen Marysi o N. Marji Pannie	10	— 10
Pamiętniki Warjata 4 tomy	2 rb.	— 2.40
Poświęcenie (nowela)	60	— 75
Sztabs kapitan Rybnikow	60	— 75
Chłuba detektywów	60	— 75
Z tamtego świata	60	— 75
Co zrobić, aby handel szedł dobrze	25	— 35

### Polonista

profesor gimnazjum pragnie dopełnić komplet języka polskiego (kurs wyższy). Piotrkowska 275 m. 6, codziennie od 3—4 pp.

### Fisharmonia

w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia 37.

### MEBLE:

2 łóżka z materacami, kredens jasny, biblioteka jasna, 8 krzesel, kanapka—pluszem kryte, tremo jasne — zaraz do sprzedania. Handlarze wykluczeni. Adres: ul. Nawrot № 1, m. 2, I piętro.

### OGŁOSZENIA DROBNE:

**A.A.A.** Lekcje i konwersacje u młodej francuzki: Sienkiewicza 25, — 8, II piętro. w godz. od 6 — 9 wiecz. 1

Agusta Frejlich zgubiła paszport niemiecki, wydany z gm. Górka Pabianicka.

Buchalter-bilansista, rutynowany, były urzędnik bankowy, poszukuje posady stałej. Sporządza bilanse, „zaprowadza księgi handlowe. Łaskawe oferty pod „Buchalter-bilansista“ przyjmuje administracja „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia. № 37. 6

Damskie czarne buelki, prawie nie noszone. № 35, wysokie cholewki, zaraz do sprzedania. Wiadomość w adm. N. K. Ł. 3

Futro używane, męskie, sprzedam tanio. W. Lejman ul. Sienkiewicza 72. róg Główniej. 1

Józef Tymiański zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 1

Kasę ogniową sprzedam. Piotrkowska № 189 — 9

Kupię pianino używane w dobrym stanie. Wiadomość, Juljusza 44, Rosen.

Leonard Jankowski zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Meble sprzedają po cenie kosztu Orla № 23, stolarnia.

Maturzystka udziela korepetycji w zakresie 7-ju klas, na dogodnych warunkach w godzinach rannych i popołudniowych do 5-ej włącznie. Luży 20, m. 1.

Meble z kilku pokoi sprzedam razem lub częściowo. Piotrkowska № 189 — 9.

Nasienie rabarbaru tegorocznego zbioru do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w adm. „N. Kurjera Łódzkiego“, Zachodnia 37.

Rzeszki, wataliny (tkane, czyste wełniana wata), w różnych gatunkach i kolorach bardzo tanio do nabycia, Łódź Widzewska № 40, m. 10, front II p. na prawo.

Salwin Brzeziński zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach.

Tojwi Geiman zagubił paszport niemiecki № 200784, wydany z m. Łodzi.

Używane damskie i męskie zimowe palta do sprzedania. Ul. Piotrkowska № 116 m. 5. 2

Wawrzyniec Witaszczyk zgubił paszport niemiecki, wydany z Pabjanic.

Zaginiona przepustka na kartotke, wydana z magistratu na 1.000 i na imię Wincentego Balce.

Zaginiona legitymacja, wydana z 2 udziałem na 4 osoby dla Józefa Kowalskiego. 1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Tadeusza Staszewskiego.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Mieczysława Stopnickiego. 1

Zagubiono legitymację celną, wydaną z 21 udziałem dla 3 osób na imię Laif Landau. 1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Zgierz na imię Marjanny Sikorskiej. 1

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Chaim Fiszler.

Zaginiony paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Franc Szala.

Zaginiono świadectwo Włodzkiej 7-10 kl. Szkoły Handlowej, wydane Zygmuntowi Galewiczowi 22/VI 11908 za 1. 922.

### RESZTKI

na ubiory i okrycia damskie, męskie i dziecięce oraz sukna na kożuski i ubrania uczniowskie i skautowskie chustki zimowe wyprzedaje, Piotrkowska 34, II piętro, front

D-r med.

Aleksander Margolis

(młodszy)

Choroby wewnętrzne żołądka i kiszek mieszkają obecnie:

Sienkiewicza Nr. 18.

Godziny przyjęć 4—6 po południu.

Lekarz-Dentysta

H. Lewita

Choroby zębów i jamy ustnej

Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.

Piotrkowska № 17.



Za kilka fenigów nowa bluzka  
Farba dla użytku domowego PALATYN do farbowania wszelkich starych rzeczy: ubrania, garnitury i t. p.  
Żądać tylko  
z firmą BIAŁOGORSKI i S-ka  
Cegielniana № 49.

Mk. 2.

PUD SUCHYCH ŁUPANYCH PIENKOW

K. KAWECKI i S-ka

Przejazd 42/44.

Przejazd 42/44.

### Rutynowana nauczycielka

przyspasabia na stopnie celujące do wszystkich klas szkół średnich. Specjalność: język niemiecki i matematyka. Analfabetów wyczoza w krótkim czasie polskiego, niemieckiego i arytmetyki do buchalterji.

Benedykta 14 m. 28.